

POSTANOWIENIE

30 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa E. w A.

przeciwko A.K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

na skutek skargi kasacyjnej A.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 21 sierpnia 2023 r., I ACa 645/20,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7500 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanej odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 sierpnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanej A.K. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 20 lutego 2020 r. uwzględniającego powództwo E. z siedzibą w A. o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego odnośnie do zrealizowania w okolicznościach sprawy wszystkich przesłanek pozwalających na uwzględnienie skargi pauliańskiej wierzyciela.

Od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną złożyła pozwana. Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1,2 i 4 k.p.c.

Jej zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytania:

1. Czy aby wypełnić przesłankę z art. 530 k.c. konieczne jest, aby dłużnik działał w zamiarze wyłącznym i bezpośrednim pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, a celem dokonania czynności musi być spowodowanie niewypłacalności i przez to uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia przez przyszłych wierzycieli, czy też spełnienie tej przesłanki zachodzi także wtedy, gdy w chwili dokonywania czynności dłużnik jedynie liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i jego czynność może być połączona z ich krzywdą, a zatem działał jedynie ze „świadomością” pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 k.c.), a nie w takim „zamiarze” (art. 530 k.c.)?. Czy w takim razie przepis art. 530 k.c. należy interpretować w ten sposób, że dłużnik działa „w zamiarze” pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli wtedy, kiedy bezpośrednim celem dokonywanej przez niego z osobą trzecią czynności jest zmniejszenie majątku dłużnika tak, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć możliwość zaspokojenia się przyszłego wierzyciela z majątku dłużnika, czy wystarczy jedynie „świadomość” dłużnika, że przyszły wierzyciel może nie uzyskać wskutek dokonania takiej czynności zaspokojenia, o czym mowa w art. 527 § 1 k.c.?
2. Czy „w zamiarze” pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli w myśl art. 530 k.c. działa także taki dłużnik, który na moment dokonywanej przez niego z osobą trzecią czynności, nie ma żadnych wymagalnych i niespełnionych zobowiązań, nadto nie prowadzi działalności wiążącej się z jego osobistą i bezpośrednią odpowiedzialnością za zobowiązania (np. jednoosobowej działalności gospodarczej lub działalności w formie spółki osobowej), a jest

jedynie członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie jest niewypłacalna i przynosi wielomilionowe przychody, czyli może w przyszłości, solidarnie z tą spółką, odpowiadać subsydiarnie (jedynie w razie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce) za zobowiązania tej spółki (art. 299 § 1 k.s.h.), przy czym może jednocześnie uwolnić się od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie jej upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody (art. 299 § 2 k.s.h.)?

Zdaniem skarżącej wszystkie powyższe okoliczności czynią także skargę oczywiście uzasadnioną, co dodatkowo przemawia za jej przyjęciem do rozpoznania, skarga pauliańska bardzo mocno ingeruje bowiem w swobodę obrotu i prawo własności, dlatego też przepisy jej dotyczące powinny być interpretowane jasno i zrozumiale.

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna, jest także oczywiście uzasadniona z tego powodu, że sądy *meriti* uznały za bezskuteczne darowizny kwot 729 000,00 zł oraz 603 989,11 zł, pomimo, że takie czynności nigdy nie zostały zawarte pomiędzy pozwaną a dłużnikiem. Umowy darowizn takich kwot nie zostały zawarte w formie aktu notarialnego ani nie były „rękodajne” (świadczenie nie zostało spełnione przez W.K. na rzecz A.K.). Oznacza to, że nawet gdyby dłużnik chciał zawrzeć takie umowy z pozwaną, to byłyby one nieważne. Jediną natomiast zawartą i istniejącą pomiędzy dłużnikiem a pozwaną darowizną pieniężną była darowizna kwoty 1 400 000 zł, ale ta została odwołana przez dłużnika i zwrócona przez pozwaną dłużnikowi. Pomędzy dłużnikiem a pozwaną nigdy nie doszło do zawarcia umów darowizn kwot 729 000,00 zł oraz 603 989,11 zł, a zatem nie było czynności, które można było uznać za bezskuteczne. Mimo tego sądy obu instancji tak uczyniły.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Oparcie natomiast wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć. Nie istnieje przy tym istotne zagadnienie prawne ani potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia oraz wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl.; z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, niepubl.; i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Zagadnienia prawne i wątpliwości wykładnicze sformułowane przez skarżącą nie spełniają tych wymogów.

O braku istnienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego lub wątpliwości wykładniczych przekonuje w istocie samo uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżąca wskazała bowiem na oczywistą zasadność skargi oraz na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego i wątpliwości wykładniczych dotyczących tej samej problematyki. Wobec kształtu tych przesłanek nie jest jednak możliwe jednocześnie skuteczne wykazywanie, że w sprawie istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, niepubl. i z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl.). W tym zakresie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawiera wewnętrzną sprzeczność, nie ulega bowiem wątpliwości, że ta sama kwestia nie może stanowić źródła zagadnienia o problemowym i niejasnym charakterze i zarazem podstawę ewidentnej zasadności skargi kasacyjnej, możliwej do stwierdzenia, bez prowadzenia bardziej złożonych rozumowań.

Ponadto, rozstrzygnięcie, czy do zastosowania art. 530 k.c. wystarczające jest działanie dłużnika ze „świadomością” pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych, czy

konieczne jest przesądzenie jego „zamiaru” nie ma – co trafnie wyeksponowano w odpowiedzi na skargę - istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że Sąd Apelacyjny uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przyjął, że cała sekwencja zdarzeń podejmowanych przez dłużnika wskazuje, że działał on z zamiarem pokrzywdzenia swoich przyszłych wierzycieli.

Sąd Apelacyjny wskazał, że dłużnik wiedząc, że jego działania związane z zastosowaniem „karuzeli podatkowej” w momencie jej wykrycia mogą wiązać się z obowiązkiem zwrotu podatku i pogorszyć jego sytuację finansową, najpierw ustanowił ustrój rozdzielności majątkowej z pozwaną a następnie przekazywał jej majątek, by utrudnić w przyszłości wierzycielom wyegzekwowanie przysługujących im wierzytelności. Ustalenia te są w postępowaniu kasacyjnym wiążące, a ich kwestionowanie – także pod pozorem naruszenia prawa materialnego – niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Niezależnie od powyższego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie dominuje pogląd, że do uwzględnienia skargi pauliańskiej na podstawie art. 530 k.c. konieczne jest wykazanie przez powoda celowego dążenia dłużnika do pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych; nie wystarcza jedynie świadomość ich pokrzywdzenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 26 października 2017 r., II CSK 11/17, M.Pr.Bank. 2018, nr 11, str. 44 i z 26 października 2017 r., II CSK 11/17, niepubl., zob. także postanowienia Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2016 r., III CSK 158/16, niepubl. i z 15 grudnia 2015 r., niepubl. oraz orzeczenia przytoczone w ich uzasadnieniu).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także, że zamiar pokrzywdzenia oznacza taki stosunek psychiczny dłużnika do wyobrażonego skutku podjętego działania, które pozwala przyjąć, że chce on pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego, a czynność zostaje dokonana w tym celu. Jeżeli dłużnik dokonując danej czynności prawnej miał na uwadze inny cel, skarga pauliańska nie odniesie skutku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada z 2017 r., III CSK 320/16, niepubl. i z 29 maja 2015 r., V CSK 454/14, M.Pr. Bank. 2016, nr 3, s. 58)

Zagadnienie drugie nie ma natomiast charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz jest osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i jest pytaniem w tej właśnie sprawie sprowadzonym do oceny prawidłowości stosowania prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny w okolicznościach sprawy. W konsekwencji skarżąca zmierza w tym zakresie do dokonania przez Sąd Najwyższy oceny trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia a nie rozstrzygnięcia istotnych wątpliwości prawnych mających szersze znaczenie.

Ponadto, problematyka realizacji przez wierzyciela przesłanek skargi pauliańskiej w tego rodzaju sprawach była wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego i nie zachodzi potrzeba ponownej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie spełnienia przesłanek skargi pauliańskiej na tle regulacji art. 530 k.c., w tego rodzaju sprawach przez sądy powszechne, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście

nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku pozwanej o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie pozwala stwierdzić oczywistych i rażących uchybień, które mogłyby odpowiadać analizowanej przesłance. W uzasadnieniu wniosku brak jest natomiast takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym.

Ponadto, przy formułowaniu wniosku skarżąca pominęła, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego – także wtedy, gdy następuje to pod pozorem naruszenia prawa materialnego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.). O oczywistej zasadności skargi nie może zatem świadczyć uznanie przez Sąd Apelacyjny, że pozwana zawarła z dłużnikiem umowy darowizny kwot 729 000 zł oraz 603 989 zł są to bowiem kwestie ustalone w podstawie faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, wynikające z dokonanej przez Sądy *meriti* oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zatem usuwające się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

Skarżąca przy konstrukcji skargi kasacyjnej nie bierze uwarunkowań tych pod uwagę, nie tylko opierając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania – z naruszeniem art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c. - na alternatywnym stanie faktycznym, który jej zdaniem powinien być ustalony, ale dodatkowo domagając się – z naruszeniem art. 398³ § 2 k.p.c. - przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym postępowania dowodowego w zakresie dowodów z dokumentów i zapisów obrazów

szczegółowo wymienionych w punkcie 5 wniosków skargi, celem wykazania sytuacji finansowej F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, braku problemów finansowych tej Spółki w czasie, gdy dłużnik dokonywał czynności uznanych za bezskuteczne, braku możliwości przewidywania przez dłużnika jego odpowiedzialności za długi tej Spółki, jak i braku zamiaru pokrzywdzenia przez dłużnika wierzycieli Spółki.

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania w konfrontacji z motywami zaskarżonego orzeczenia, nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 3, art. 98 § 1¹ k.p.c., art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a także § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst. jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935, ze zm.).

[A.T.]

[SOP]